



RKS 2/2015/AC

Radom 14 listopada 2015 r.

Stanowisko ws. listu pożegnalnego Szefa Służby Cywilnej gen. Jacka Kapicy

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytaliśmy list pożegnalny Ministra Jacka Kapicy, Szefa Służby Celnej i wiceministra odpowiedzialnego za administrację podatkową. Nie sposób choćby skrótowo odnieść się tego „samochwalstwa”.

Czy treść tego pisma zaskoczyła nas? Chyba nie. Pełna buty i pychy retoryka propagandy sukcesu godna najlepszych lat komunizmu wpisuje się w całość propagandy i kłamstw, jakimi częstowała nas ustępująca władza.

Odnieśmy się konkretnie do kilku „tez” zawartych w piśmie Pana Kapicy.

„Naszym dużym sukcesem jest Ustawa o Służbie Celnej, która zmieniła administrację w służbę mundurową”.

Owszem, staliśmy się „rachityczną” służbą pseudo mundurową, ale w zakresie narzuconych ustawowych rygorów i ograniczeń praw obywatelskich. Ustawa gwarantuje „kij” (zamordyzm) bez „marchewki” w postaci świadczeń kompensacyjnych za nałożone ograniczenia. Jak choćby wspomniane emerytury mundurowe, niezrealizowane mimo wielokrotnych zobowiązań rządu, którego ministrem był P. J. Kapica (co sam potwierdza w dalszej części listu).

Co to zatem za sukces? Umundurowanie ludzi po to, żeby można było wziąć ich za przysłowiową „uzdę” nie dając wiele w zamian?

Wiąże się to bezpośrednio z kolejnymi przechwałkami o modernizacji Służby Celnej po 2008 roku.

„Przeprowadziliśmy Pogram Modernizacji. Zgodnie z umową społeczną zawartą między rządem z związkami zawodowymi wzrosły uposażenia funkcjonariuszy celnych”

Oczywistą bezczelnością i manipulacją jest przypisywanie przez J. Kapicę tego sobie i byłemu rządowi. To stało się za sprawą związków zawodowych, a przede wszystkim szeregowych funkcjonariuszy, którzy nie raz protestowali w sprawie swoich uposażeń.

Dla przypomnienia: w 2008 roku, gdy celnicy zatrzymali granicę wschodnią, rząd wreszcie zauważył problem wieloletnich zaniedbań w Służbie Celnej i uruchomił pewne nakłady na modernizację Służby. Co w tym czasie dla „dobra” funkcjonariuszy robił Pan J. Kapica? Wg jego własnych słów „**demokrację zawiesił na kołku**” i jako Dyrektor Izby Celnej w Szczecinie karał bezpardonowo upominających się o swe słuszne prawa celników. Za tę postawę został uhonorowany przez rząd PO powołaniem na Szefa Służby Celnej.

Jeśli chodzi o związaną z modernizacją kwestię wzrostu uposażeń funkcjonariuszy, o której mowa w liście, to J. Kapica wykorzystał to jako możliwość „skoku na kasę” i uwłaszczenia stanowisk oraz pieniędzy. Głównymi bowiem beneficjentami awansów, podwyżek i często niewyobrażalnie wysokich nagród (np. kilkadziesiąt tysięcy zł jednorazowo na osobę z kadry kierowniczej!), stało się przede wszystkim kierownictwo Służby Celnej i podlegli Dyrektorzy Izb Celnych.

Paradoksalnie J. Kapica, który tłumił słuszny protest celników, najwięcej w konsekwencji na tym proteście skorzystał.

Po dwóch latach został generałem (nie znamy w historii podobnego przypadku) i uczynił ze Służby Celnej swe własne podwórko.

Jak już wskazywaliśmy w naszym piśmie SK/379/2015 z 12 listopada 2015, Szef Służby Celnej „stworzył kastowy podział na tych, którzy partycypują w awansach, nagrodach i podwyżkach (kadra kierownicza) i „całą resztę”, która dostaje niewiele, czasem nic lub jakieś „ochłapy” z „pańskiego stołu” (takie zasady Szef Służby Celnej przeniósł także do podległej Mu administracji podatkowej).

„Awanse i podwyżki Szef Służby Celnej rozdaje często w sposób urągający jakiegokolwiek przyzwoitości, np. osobom, które zamieszane są w niewyjaśnione afery, mają prowadzone postępowania prokuratorskie (karne) lub skompromitowali Służbę Celną w oczach społeczeństwa (jak ostatni przypadek kradzieży papierosów z magazynu urzędu celnego). Poza awansami dochodzą jeszcze inne bonusy – na przykład kierowanie do Państwowej Komisji Doradztwa Podatkowego, co daje przywilej posługiwania się tytułem doradcy podatkowego bez egzaminu (np. Dyrektor IC w Szczecinie). Co ciekawe, podobnie dzieje się w nadzorowanej przez Szefa Służby Celnej administracji podatkowej, gdzie odznaki honorowe „Zasłużony dla skarbowości” przyznaje się osobom naruszającym obowiązki członka korpusu służby cywilnej, osobom marnotrawiącym środki publiczne albo też osobom, które brakiem nadzoru doprowadziły do wymiernych strat skarbu państwa w związku z kradzieżami zabezpieczonych ruchomości...”

Zmiany w Służbie Celnej, jej otwarcie się na Podatnika i jego potrzeby, czym chwali się J. Kapica, w naszej ocenie skutkują często przechodzeniem wielu podatników do szarej strefy i ogromnymi stratami dla budżetu, np. w takich ważnych z punktu widzenia budżetu dziedzinach jak obrót paliwami, tytoniem, alkoholem.

Inne działania kierownictwa Służby Celnej (np. stanowienie prawa przez interpretacje niezgodne z ustawami) zmusiło wielu podatników do przeniesienia odpraw celnych do innych krajów UE oraz upadek wielu małych rodzimych firm. Otwarcie, o którym mówi J. Kapica dotyczy głównie firm dużych, zagranicznych, które mają bezpośredni dostęp do Kierownictwa Służby Celnej, nierzadko, jak wspomniano, kosztem upadku rodzimego przemysłu.

Przenoszone przez J. Kapicę bezkrytycznie wzorce zarządzania z biznesu do sfery publicznej spowodowały więcej szkód dla służby, dla budżetu Państwa niż usprawnień w funkcjonowaniu służby (np. fikcyjna, niesprawdzająca się w realiach analiza ryzyka czy zarządzanie przez cele sprzyjają raczej patologiom niż poprawie działania służby).

W jednym z dalszych akapitów pisma J. Kapicy czytamy:

„Zdumiewają mnie jednak bezustannie postawy, niektórych przedstawicieli związków zawodowych, którzy z powodów antagonizmów personalnych i jak się okazuje osobistych ambicji dezawuuują publicznie dokonania całej służby”

Czy Panu Kapicy chodzi o tych związkowców, których za krytykę i wskazywanie nieprawidłowości próbował czy wręcz nakazywał usuwać ze Służby. Zaś „dialog” ze związkami uczynił parodią, aby potem bredzić o takich czy innych uzgodnieniach?

Bezsporne jest, że to J. Kapica dezawuował związki zawodowe i dialog społeczny wykazując się przez cały czas swego urzędowania butą i cynizmem jak w przytoczonym stwierdzeniu.

Wspomniana przez J. Kapicę „**dobra kondycja**” Służby Celnej w naszym rozumieniu jest głównie dobrą kondycją kadry kierowniczej, za sprawą jej wysokich zarobków, horrendalnych nagród, i częstego awansowania tych samych osób z kręgu zaufanego kierownictwa Służby.

Wspomniany na koniec przez J. Kapicę „**Złoty róg**” w naszym postrzeganiu to róg obfitości (wielkiej i często bezwstydnej) dla kierownictwa Służby Celnej. Znajomych, popleczników, kolegów i koleżanek.

Z poważaniem:

Artur Ciesielski
WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Krajowej
Sekcji Pracowników Skarbowych
NSZZ „Solidarność” w Warszawie

